

OPIEKUN KATOLICKI

№ 26.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Rok XVI.

Bytom (Beuthen O./S.) dnia 30 marca 1889.

„Opiekun Katolicki”, (dawniej „Gazeta Górnośląska”) wychodzi co środę i sobotę. **Przedpłata kwartalna** wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. **Listy** nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcja lub Ekspedycja „Opiekuna Katolickiego” w Bytomiu (Beuthen O./S.) Dyngosstrasse 27. **Za ogłoszenia** płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycja w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Freindler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francję A. Sławiński Paris Rue Véselý Nr. 3. **Rękopisma** nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Czas już największy odnowić przedpłatę, która wynosi na wszystkich urządzeniach pocztowych i w agenturach naszych

tylko 60 fen.

gdyż „Opiekun Katolicki” wychodzić będzie dla ważnych przyczyn — jakiś czas — tylko raz tygodniowo.

Bracia! nie dozwólcie, aby to pismo wasze ustało, lecz popierajcie one choćby tylko liczną przedpłatą.

Bytom, dnia 29 marca.

W przeszłym tygodniu rozprawiano w pruskiej Izbie poselskiej o wniosku posłów polskich, którzy żądali zniesienia wszelkich przepisów ograniczających w szkołach naukę języka polskiego i dopominali się przywrócenia dawniejszej swobody, jak się to z prawa przyrodzonego każdej mowie ojczystej należy, a polskiej przez traktaty wiedeńskie przyrzeczono.

Skończyło się na tem, że wniosek polski upadł, gdyż tylko Polacy, Duńczycy i katolickie centrum, oraz kilku wolnomyślnych posłów za tem głosowało.

Z polskiej strony przemawiali za wnioskiem i w obronie praw naszych, posłowie: X. Jażdżewski, X. Stablewski i p. Leon Czarliński. Wypowiedzieli oni wszystko, co nam i dzieciom naszym dolega, jak w szkołach u nas bywa i jaka ztąd szkoda i krzywda. Przypomnieli nasze prawa i obowiązki rządu i żądali naprawy.

Na to odpowiedział pan minister od szkół, że rząd nic a nic w postępowaniu dotychczasowem nie zmieni, bo tego wymaga wyższa polityka i potrzeba, aby ludność polska przywłaszczyła sobie język niemiecki. Jednakże pan minister wypowiedział znowu, że prywatnej nauce języka polskiego rząd i policja w niczem przeszkadzać nie chcą i nie będą.

To trzeba sobie wziąć nam wszystkim

dobrze w pamięć i na uwagę. Posłowie zapowiedzieli zaraz, że nie przestaną nigdy upominać się o nasze prawa. My wszyscy będziemy i musimy robić to samo. Ale musimy też być i na to przygotowani, że długo jeszcze trzeba będzie czekać, nim nas wysłuchają i dadzą nam, o co prosimy. Tymczasem trzeba uczyć dzieci w domu i prywatnie po polsku. Ta nauka więcej warta, od nauki szkolnej. A skoro tylko Polki przejmą się tą myślą, że obowiązkiem każdej matki jest uczyć dziecko po polsku, tak samo jak obowiązkiem jest karmić je własną piersią i jeść nauczyć, wtedy nauka ta pójdzie szybciej i skuteczniej a powszechniej, niż przez szkoły.

Toć już teraz pokazuje się, że skoro naród o swoją mowę dbać i starać się poczyna, wtedy budzi się w nim duch tak silny, że i najobojetniejszych ogarnia, że sobą porywa i do roboty nad polskiem wychowaniem zmusza. Dzieci same także tego ducha nabierają i same garną się między sobą do polskiej mowy, do polskiej książki, do polskiej pieśni i do unikania obcych iu wyrazów nawet przy zabawie.

Co większa, dopóki nas bieda i zakazy tak mocno nacisnęły, każdy, ile mógł i umiał, w handlu i przy targowaniu tłukł po niemiecku. Dziś każdy żąda za swoje pieniądze, aby ten, od którego on kupuje, mówił z nim po polsku. Ztąd też pochodzi, że teraz kupcy starają się o polskich kupców, o polskie sługi i dzieci swoje do uczenia się po polsku nakłaniają.

Nie ma złego, któreby na dobre nie wyszło. —

snej wyobraźni, zaczarowanych Księżniczek, Zamków i Olbrzymów — co żyją w żywej baśni ludowej, nieogladzonej, — sięgającej w przeszłość głęboką — w przeszłość, na której rozdrożach nie było jeszcze krzyża — a zle z dobrem toczyło bój odwieczny o ludzkie serca i dusze — a w pogańskich umysłach drgała już zawsze isierka światła wiekuistego. Dusza nie pojmując śmiertelności, odczuwała jakieś niepojęte siły, — nie wierząc w Niebo, wielbiła ziemię, śpiewając chwałę odwadze, piękności i cnocie także więcej przeczutej niż objawionej. — dźwięk liry roznosiło echo — i powstały bajki i klechdy ludowe, co to niby pszczoły brzęczące straszą jadowitem żądłem, a czysty, słodki miód składają.

Oto jedna z bajek piastunki mojej:

* * *

Był wielki naród; przeminął on w dziejach świata, z jego prochów odrodził się inny, — bo wszystko na świecie ma swoją śmierć i koniec, a śmierć znowu jest początkiem nowego życia...

Obok trzciny na kolebkę — rośnie drzewo na trumny, a każdy ma swoją garść ziemi, która go utuli wiecznie, — nawet tonącego jeszcze na dnie morskiem piasek osypie, zamuli, a ryk bańwanów zastąpi dzwony śmiertelne. Na starym

Protestancy kanonicy

(Dokończenie.)

Tak więc protestanci pobierają z funduszków katolickich ogromne dochody — a teraz na wstrzymane dochody w czasie walki rządu z Kościołem przez lat 12 nagromadzone 16 milionów marek oczekują znów pastory protestancy — jak pismo „Reichsbote” ogłasza — i z nich chcieliby zrobić sobie wygodne dodatki do swoich urzędów bez obowiązków.

Arcybiskup gnieźnieńsko-poznański, stojący na czele dwóch z sobą połączonych dyecezyi pobiera „z funduszków państwowych” 12,000 talarów, które przez długie lata podczas walki kulturowej były zatrzymywane.

W r. 1796 po trzecim rozbiore Polski płacono Arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Ignacemu Krasickiemu i Ignacemu Raczyńskiemu około 30 tysięcy tal. rocznej pensyi. Od roku 1822, po przyłączeniu do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego dyecezyi poznańskiej zmniejszono pensyą arcybiskupią za zezwoleniem Stolicy apostolskiej na 12 tysięcy tal. Z ogromnych dóbr arcybiskupstwa gnieźnieńskiego tylko trzy klucze pozostały pod zaborem pruskim i to: gnieźnieński, żuński i kamiński w całości, a klucz opatowiecki częściowo, reszta zaś dostała się pod zabór rosyjski.

W wieku XVI posiadłości arcybiskupów gnieźnieńskich obejmowały 13 miast, 102 folwarków, 100 młynów, 300 wsi zaciężnych i czynszowych, ogromne lasy i puszcze, rozliczne jeziora i stawy.

W drugiej połowie wieku XVI szcudroblili-

mentarzu staje nowe miasto po prochach i grobach zapomnianych ludzi, tańczą nowe pokolenia, pełne życia, ebcie szczęścia, gonące nieprzerwanie za niem, i wyroki Pana zamieniają ich w nic... bo stanęli u swego kresu, spełnili swoje przeznaczenie i pomnikiem tych tłumów pasujących się z życiem, z własnymi i przesądami świata jest:

Z A P O M N I E N I E.

A oni się stają jedną więcej warstwą ziemi; która ma dalej służyć za podstawę coraz nowym ludziom, odgrywającym zawsze tę samą, a zawsze odmienną sztukę — wielką sztukę życia. Był więc naród — i był król, co władał tym wielkim ludem, — a miał król żonę, trzech synów bliźniąt i trzy córki nadobne królowny. Królowa była piękna i dobra, ale smutna i zadumana chodziła po swoich ogrodach, a jene spoglądała, gdzie niebo zdaje się kończyć jakby sklepienie wielkiej świątyni, co bez ścian łukiem opiera się o ziemię... Królowa czuła, że to nie tam jest kres świata, ale wzrok jej nie sięgał dalej... A tam dalej — tam daleko — walczyli jej trzej synowie i mąż tam walczył, — a z królewiczami, co tylko żyło młodzi dorodnej, to poszło z tarczami i kopijami wojować daleko w obcej stronie; zaś pola ojczyste odłogiem leżały, boć to

TRZEJ KROLEWICZE

CZYLI

OGNISTE SNOPY.

(Podanie z nad brzegów Pilicy i Warty.)

OPOWIEDZIANE

przez

Aleksandrę Marczewską.

Ludowe bajki — to niby sny dziwne, a w nich największe sprzeczności zestawione razem, napiętrzone marami, które jak obłoki mgliste biorą coraz nowe barwy i kształty, a ciągle płyną po niebie — lecz gdzie one płyną?... jaki cel powieści i legend?...

Cel ich dawniej był wyrazistszy niż teraz, dawniej obok zabawy, niejedne z tych klechd ludowych były częścią dawniej przedchrześcijańskiej religii, stanowiły tamę przeciwko ziemi, uszlachetniały ludność.

Któż z nas nie prosił o bajki swojej piastunki? Kto pod tą uludną szatą nie tworzył w wia-

wość arcybiskupów dla kapituły gnieźnieńskiej zmniejszyła te posiadłości o 2 miasta, 19 folwarków, 32 wsie zaciężne i czynszowe, 84 młynów, oraz kilkadziesiąt jezior i mnóstwo stawów, oprócz lasów i łąk.

Całkowita rozległość posiadłości dominialnych wynosiła 130,000 morgów. Licząc wartość morga przeciętnie po 30 mrk., wypadnie suma wartościowa tychże posiadłości 3,900,000 marek. W końcu zeszłego wieku ludność tak miejska jak i wiejska w dobrach arcybiskupich liczyła około 38,000 głów. Roczna opłata z gruntów czynszowych za czasów Arcybiskupa Ostrowskiego, który poczynił pierwsze kroki do usamowolnienia włościan, wynosiła 145 złp. od włóki gruntów ornych (60 morgów). Dochody z gruntów czynszowych przynosiły przeszło 160,000 marek rocznego dochodu. Dochód z dziesięcin na gruntach obcych przynosił według stopy pieniężnej z r. 1830 około 80,000 złp. Dochód z prowincyi wynosił w majątkach arcybiskupich 389,550 złotych polskich.

A więc Arcybiskup gnieźnieński miał rocznie co najmniej 400,000 marek dochodu, które dzisiaj miałyby przynajmniej potrójną wartość i stanowiłyby dochód najmniej milionowy.

Z tego wszystkiego Arcybiskup gnieźnieński i poznański otrzymuje 36,000 mrk., a więc zaledwie trzy procent dawniejszego dochodu!!!

Smutny dokument znikomości rzeczy ludzkich!

RADY LEKARSKIE.

Soda i jej wielka użyteczność.

przez

D-ra Aleksandra Karwackiego.

Soda (po łacinie *Natrum*) jest solą kruszcową—alkaliczną. Otrzymywana bywa po spalaniu wielu gatunków roślin na pobrzeżach morza Śródziemnego rosnących; i taka ma nazwę sody hiszpańskiej, — jest błękitną, twardą, dziurkowatą. Soda rodzima znajduje się na wyschniętych jeziorach w Egipcie, w Syberyi i w Węgrzech.

Zwyczajna Soda w handlach sprzedawana, jest wyrobem fabryk chemicznych, z siarkanu sody przepalanego z węglem i wypalonym wapnem—i taka ma kształt białych przezroczystych kryształów, na otwartem powietrzu rozsypuje się,

ręka kobiety jako i drżąca dłoń starca — nie zdola dobrze uprawić rolę.

Starcowi w zimie niech płomień domowego ogniska skrzepli krew ogrzewa, — w lecie wieczna lipa rozciągając konary nad rodzinną strzechą, cieniem osłania osiwiłe skronie, a niewieście kołysać i karmić niemowlę, baczyć porządku i być pociechą cichej zagrody swojej. Nie dziw nam, iż wołamy:

„Boże pokoju — póki będziesz cierpiał widok wojny“, nie dziw, że wierząc słowom proroka Izajasza, pragniemy czasów, w których ludzie przekują miecze swe na lemiesz, a włócznie swe na sierpy i nie podnieście miecza naród przeciw narodowi. Ale nawet i owej pogańskiej księżnej serce bolało nad złym przykładem jej męża i synów, że zamiast piuga i kosy, młódź chwyciła miecze — godło merdu, godło upodlające cały rodzaj ludzki, — toż i ów ludek strapiiony wraz z swą dobrą panią, ujrzał wkrótce zamiast łanów żyta i pszenicy, same głogi, chwasty, i wielkie łopiany z wybujałymi ostami zaległy pola, — a wkrótce żyzna ta kraina jak pustynia wyglądała.

„Chleba — chleba!“ wołają dzieci, a matki nie mają garści mąki, żeby upiec choćby podplomyka.

Szły głodne dzieci do lasów, zbierały jagody i grzyby, w braku dobrych polykały jadowite bediki i padały w zarosłach otrute dzieciątka.

A matki załamywały ręce, rwały włosy, — wreszcie rozdzierały piersi i krew własną wlewa-

w wodzie rozpuszcza się z łatwością, smak ma łagowy chłodzący. Sól ta, to jest Soda znajduje się w naturze bardzo obficie, nie tylko w połączeniu z kwasem węglowym i siarkowym, ale także w szczególnym związku z kwasem solnym, w soli zwyczajnej kuchennej, którą do pokarmów używamy.

Przetwory Sody, Węglan i Dwuwęglan. — Działanie tychże odżywiających jest bardzo wielkie, usuwa bowiem niestrawność w drogach pierwszych do trawienia służących, ale wpływa także na najgłębsze wydzielanie.

Soda znajduje się prawie we wszystkich wodach mineralnych, tak naturalnych, jako też i sztucznych i jest główną częścią składową i właśnie, gdzie większy nadmiar tej soli, o tyle woda jest skuteczniejszą.

Soda jest skuteczną w nabrzmieniu gruczolów kreskowych, w skrofalach na różne części organizmu rzucających się, w stwardniałych gruczolkach płuc, w zatłuszczeniach trzewiów brzusznych, w niedokładnym trawieniu, w obrzmieniu gruczolu tarczycowego, zwanego inaczej (wól), także przeciwko kamieniom moczowym, w zastarzałych cierpieniach wątroby i śledziony, w zatwardzeniach stolca, w żółtaczce, w rozmaitych opuchlinach, wyborym jest środkiem.

W dolegliwościach artrytycznych (darcia w stawach), w zatruciach różnemi truciznami, szczególnie zaś w zatruciu sublimatem, działa bardzo dobrze na drogi urynowe, oraz uspakajająco na układ maciczny, przytem w dolegliwościach, hemoroidalnych, w zaplegnieniu pęcherza urynowego, w szkorbutcie, w uporczywych zadawnionych wrzodach, w hypokondryi, czyli zadumie, w cierpieniu żołądka z ciągłemi wymiotami niszczącymi organizm.

Soda z bardzo dobrym skutkiem użytą być może na zubożenie kwasów w żołądku zawierających się.

Woda sodowa, jest napojem orzeźwiającym organizm w porze letowej, podczas upałów chłodzi, zbyteczne pragnienie i poty zmniejsza lub usuwa.

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

Berlin. Parlament niemiecki zajmował się sobotę w drugim czytaniu ustawą o stowarzyszeniach.

ly w ich spieczone usteczka, drgające konwulsyjnie z głodu.

Placz ludzi słyszała dobra Królowa i wysłała do męża błagalne listy, aby powracał, syt łupów bogatych, a kazał miecze przerobić na radła; ale on chciwy podbojów wśród zwycięstw i biesiad, głuchym był na prośby królowej—królowa płakała i modliła się do bogów swoich, a głód wzrastał, nędza była ogólną. W tem wrócił jeden królewicz, jeden z trzech synów, lecz wrócił przed ojcem kryjomo, z niem powróciło 200 młodzieńców różnych a silnych i jęli się do pracy, do pluga — ale była to kropla wydy w morzu, bo wielkie wojska na obcej ziemi podbiwszy bogate miasta, gnuśniały w zbytkach, nie pomnąc na dolę swych matek i dzieci.

Piękne księżniczki wypróżniały spiżarnie królewskie i roznosiły biednym chleb, kaszę i mąkę, wreszcie ogromne faski i skrzynie były już puste, głód groził nawet królewskiej rodzinie, a pieniądze przy takim gospodarzu także nie stały, aby w ościennych krajach zboża zakupić.

Dobra wieść płynie jak bieżąca woda — dobroczynność pięknych księżniczek zasłynęła po czterech stronach kraju, cały też naród włóki się gromadami ku stolicy miasta, a płacz i jęki były tak głośnie i rozdzierające jak burza, kiedy na morzu zawyje.

(Dokończenie nastąpi.)

— Na posiedzeniu sobotniem odbyły się rozprawy w drugim czytaniu nad ustawą o Spółkach zarobkowych i rolniczych. Sprawozdawca komisji poseł Rheinbaden daje krótki pogląd na czynność komisji i zaznacza, że ustawy komisji przedstawiają kompromis rozmaitych zapatrywań i życzeń. Wolno będzie odtąd urządzać trzy rodzaje spółek i to: 1) Spółki zapisane z nieograniczoną odpowiedzialnością, w których pojedynczy członkowie odpowiadają swoim całym majątkiem za zobowiązania spółki; 2) Spółki z ograniczoną poręką, w których członkowie odpowiadają wprawdzie całym swym majątkiem, ale nie bezpośrednio wierzycielom i pociągani być mogą li tylko przez spółkę samą; 3) Spółki zapisane z ograniczoną odpowiedzialnością, w których członkowie odpowiadają wobec wierzycieli ograniczoną kwotą.

— Radzie związkowej przedłożono wniosek Prus, co do zmiany prawa karnego i prasoowego.

— Parlamentowi niemieckiemu i Radzie związkowej przedłożono dalszy ciąg tak zwanej księgi białej, dotyczącej się wysp Samoa. Obejmuje ona sprawozdanie konsula niemieckiego o stosunkach na Apii z d. 31 stycznia 1889 r., o zniszczeniu niemieckich plantacji, spalaniu niemieckiego konsulatu i ogłoszenie stanu wojennego.

— Konferencya w sprawie wysp Samoa, odbędzie się jak donosi gazeta „Post“ dopiero w maju.

— Projekt do nowej ustawy przeciw socyalistom będzie przedłożony radzie związkowej w przyszły piątek.

— Minister spraw wewnętrznych oświadczył redaktorowi „Volks-Ztg.“, że nie może cofnąć wydanego zakazu, zawieszającego dalsze wydawnictwo pisma. Redakcyja „Volks-Ztg.“ ma się udać z uzaleniem do komisji cesarstwa.

— Projekt do ustawy o podatku dochodowym będzie przedłożony sejmowi pruskiemu jeszcze w bieżącej sesyi.

ROSYA.

W Baku nad morzem Kaspijskiem skonfiskowały władze rosyjskie 2,000 karabinów Berdana, które podobno dla emira Buchary miały być przeznaczone.

AUSTRYA.

Minister skarbu Dunajewski zamierza wystąpić z wnioskiem zniesienia małej loteryi. Loteryja ta rujnuje w Austrii małych przemysłowców, kupców i robotników, którzy ostatnie grosze wyrzucają na nią.

— Wielkie zdumienie wywołała w prasie wiadomość, że naczelne dowództwo 10 korpusu armii austriackiej przeniesionem zostało z Berna morawskiego do Przemyśla. O translokacyi tej donoszą obecnie z Wiednia: Zarządzenie to planowanem już było od półtora roku. Konieczność taka powstała przez to, że wskutek wzmocnienia żelóg galicyjskich spowodowanych rosyjskimi zbrojeniami, nie było — w zakresie załogujących tamże dwóch korpusów armii — dla planu tego żadnego miejsca; z tego powodu trzeba było z załogujących tamże wojsk utworzyć trzeci korpus, który z powodów oszczędnościowych nie ma otrzymać nowego dowództwa, lecz komendę z 10 korpusu, wskutek czego w Bernie nie będzie nadal żadnej komendy.

— W Tryescie obchodzono uroczyste pięćsetną rocznicę przyłączenia tejże dzielnicy do Austrii. Odsłonięto przytem pamiątkowy pomnik wystawiony w tym celu.

FRANCYA.

Preces ligii patryotycznej rozpocznie się w przyszłą środę przez izbą karną paryską. Bulan-

żer przyjął zaproszenie na wielką ucztę, która się na jego cześć odbędzie 7 kwietnia w Wersalu.

BELGIA.

Z Brukseli donoszą, że Arcybiskup z Maligne zweluje na dzień 29 i 30 kwietnia powszechny kongres katolików belgijskich. Kongres ma się zajmować przede wszystkim sprawą pomnożenia szkół wyznaniowych w Belgii.

SZWAJCARYA.

Rząd rzeczypospolitej szwajcarskiej, który dla spraw cywilizacyjnych już tyle znakomitych położył zasług, zamierza, jak już pisaliśmy, zaprosić państwa europejskie na konferencję, celem międzynarodowego porozumienia się w sprawach ustawodawstwa robotniczego. Szwajcary poczyni na tej konferencji wnioski, odnoszące się do zakazu pracy w niedzielę, najmłodszego wieku robotników i dopuszczalności dzieci do fabryk, dalej do oznaczenia dnia roboczego dla młodocianych robotników, ograniczenia nocnej pracy młodzieży i kobiet, wreszcie do zakazu używania tychże przy robotach szkodliwych zdrowiu i niebezpiecznych.

AMERYKA.

Ameryka północna poczyni budować okręty wojenne bardzo silne i to aż 5 naraz. W tym czasie, gdy ma z Niemcami zatarg o wyspę Samoa, jest to zastanawiające.

Zniweczenie prawa prasowego i prawa o stowarzyszeniach

zawisło groźnie nad ciemnym horyzontem, i dla tego słusznie zajmuje szersze umysły; zwiastuny kroczą szybko. Rada związkowa zajmowała się już owym projektem, obecnie znajduje się on w jej wydziale, który wkrótce z nim się załatwi i takowy plenum Rady przedłoży. Ztąd dostanie się przed parlament.

Sądząc jednakże z głosów prasy niemieckiej, mamy jednakże nadzieję, że reprezentacja narodu niemieckiego stawi energiczną zapórę zsuwającej się z góry skale, która stoczywszy się na dół zniweczy do reszty wolność słowa i wolność zgromadzeń.

Przed 13 laty — piszą dzienniki liberalne — próbowano wymierzyć taki sam cios przeciw wolności prasy i stowarzyszeń, jak obecnie. I wtenczas to dała do wniesienia takiego projektu powód socjalna demokracja, a hr. Eulenburg przemawiając za przyjęciem tego projektu w d. 27 stycznia 1876, wymalował okropny obraz niebezpieczeństw grozących państwu i społeczeństwu. Parlament nie poszedł na ten łep i nie zgodził się na danie swego przyzwolenia na takie giętkie ustawy. Nawet stronnictwo konserwatywne nie mogło się na taki projekt zdecydować, a wynik był ten, że parlament uznawszy, iż wydaniem podobnej ustawy otwiera się bramy samowoli, odrzucił w dniu 7 lutego 1876 r. cały projekt ogromną większością.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. Bacność! Obecnie znajduje się w obiegu wiele fałszywych pieniędzy, jak to: talarów, dwumarkówek, markówek i 20-fenygówek. Najlepiej takowe poznać po sinawej farbie i tłustości tychże, będących w rękę.

— Nasze śląskie piękne stare kościoły drewniane z każdym prawie rokiem nikną, następując miejsca murowanym. W ostatnich

mianowicie 10 latach bardzo wiele ich usuniętych zostało.

§ Niem. Piekary. W ostatnią niedzielę odbyło się tu zebranie górników, aby radzić nad swoją biedą. Widać, że brak kierowników, gdyż w miejsce ważniejszych rzeczy, zaraz na pierwszym zebraniu radzono nad kasą pogrzebową — a może to będzie z takim skutkiem, jak to było nie dawno temu w Królewskiej Hucie.

□ Królewska Huta. Dwóch nauczycieli udało się pieszo z Bytomia do Friedenshuty. W drodze, w pobliżu Świętochłowic napadnięci zostali przez włuczogów. Jeden z tychże zdołał uciec, a drugiego zbili.

— Projekt do budowy tutejszego gimnazjum został przez ministerium potwierdzony i przyjęty.

= Koźle. Zjazd welocypedystów śląskich odbędzie się tu w Koźlu dnia 23 kwietnia r. b.

§ W Zgorzelicach grała pewna kobieta wraz z 2 innymi osobami w malborską loteryę. Sądząc, że los ich nie wyszedł, kobieta owa zarzuciła bilet loteryjny, aż tymczasem obecnie, na krótko przed terminem, gdzie takie pretensje się przedawniają, dowiaduje się, iż na bilet ten padło 15,000 mrk. Wygrywająca jest obecnie w wielkim kłopotcie, losu odszukać nie może, a tu dwaj współwłaściciele owego numeru upominają się na seryo o wypłacenie wygranej.

§ Opole. Coraz to więcej nadchodzą zażalenia i skargi na szerzące się coraz to więcej „kupiectwo wędrowne“, i załączone prosby, aby zagranicznym było to więcej jak dotąd utrudzone.

§ Wrocław. Kandydat rabinatu Bernstein, który to za apuszczenie krwi chłopcu chrześcijańskiemu skazany został na więzienie, został, jak tutejsza „Morgen Ztg.“ donosi, w piątek wzięty do więzienia, i to nie dla tego, jakoby go miano w podejrzeniu, że ucieknie przed więzieniem na jakie został skazany, lecz ponieważ doszły do wiadomości władzy szczegóły, które każą przypuszczać, że nie po raz pierwszy, jak pisze „Kreuz-Ztg.“ ów młody kandydat utoczył krwi chrześcijańskiemu chłopcom. — Pismo żydowskie „Landhütte“ rozszerza wiadomość, że młodzieniec ten musi mieć rodzaj chorobliwego obłędu. I owszem!

Rozmałość.

* Młodzieńcy, pełniący obowiązek służby wojskowej jednorocznej, mający zarazem obowiązek sprawienia sobie całego umundurewania własnym kosztem, narażają się nieraz na niepotrzebne wydatki, jeżeli każą sobie robić mundury naprzód, nie przez wojskowych krawców, albowiem władza pułkowa nie pozwala ich nosić w służbie, jeżeli są np. z cieńszego sukna lub w inny sposób nie podług przepisu wykonane. Dla tego lepiej zaczekać i dać sobie zrobić mundury na komorze wojskowej.

* „Lahn“, najszybszy pociąg północnoniemieckiego Lleyda, odbył niedawno podróż z Nowego Yorku do Londynu (3,100 mil morskich) w nadzwyczaj krótkim czasie, bo w 7 dni i 2 godziny.

* Usiłowane samobójstwo w wagonie kolejowym. Na przestrzeni pomiędzy Janikowem a Inowrocławiem, usiłował pewien Rosyanin, jadący w zeszły piątek w przedziale drugiej klasy, z Paryża do swej ojczyzny, w obecności innych podróżnych, spełnić samobójstwo, raniąc się kilkakrotnie nożykiem kieszonkowym w szyję. Współpodróżni wstrzymali sygnałem pociąg. W Inowrocławiu odczepiono wagon z rannym i przesłuchano świadków wypadku, przez co pociąg

doznał półgodzinnego opóźnienia. Nieszczęśliwego znajdującego się jeszcze przy życiu odwieziono do lazaretu powiatowego w Inowrocławiu. Rozpoczęte śledztwo wyjaśni całą sprawę.

* W Paryżu wynalaziono nowy nabój, który nie potrzebuje puszkii metalowej, dla tego jest lżejszym i o 70 procent tańszym, a daje wiele siły wybuchowej. Na 100 metrów odległości przebija kula 11-centymetrową płytę żelazną.

* W Zurychu, w Szwajcaryi, przy cementarzu postawiono piec do palenia ciał zmarłych. W półtorej godziny spala w nim na popiół ciało nieboszczyka bez trumny, a w dwie godziny z trumną. Spalenie takie kosztuje 50 franków (40 marek).

* W Algierze przebywa podobno dotąd, jak dzienniki niemieckie donoszą, żołnierz zabrany w niewolę przez Francuzów w bitwie pod Wörth. Jest to ułan August Pfeifer, pochodzący z Löbstadt p. Stadtsulza we Wejmarskiem. Kilkakrotnie donosił on rodzicom o sobie i miano go już w rodzinie za poległego na wojnie, bo żaden list nie doszedł. Ostatni jego list doszedł do Erfurtu w miechu z kawą, gdzie go znalezione po wyspaniu kawy. Rząd niemiecki skutkiem tego doniesienia, miał owego ułana zareklamować u władz francuskich.

* Praktyczny sposób. Żona pewnego nauczyciela wiejskiego szkółki jest w niemłym kłopotcie. Spodziewa się bratowej z dziećmi na dni kilka, a w domu nie ma ani jaj, ani masła dla zrobienia ciastek.

Nazajutrz nauczyciel ma następującą przemowę do swoich uczniów: „Dzieci, opowiem wam jutro piękną historję o Kolumbie, który odkrył Amerykę, lecz każde z was w tym celu musi przynieść po jajku do szkoły. Gdybyście nie mieli jaj, za jedno wyniesie, jeśli przyniesiecie masła“.

Pytania i odpowiedzi.

- ** — Jakże panie w ciągłej żyją niezgodzie?
— Hiszpanie.
- ** — Którzy z akademików wychodzą na ludzi?
— Ci co kończą kurs medycyny.
- ** — Kto może głową przebijać mury?
— Ten co ma czoło miedziane.
- ** — Kto izraelitów nauczył spekulować zbożem?
— Ich przodkowie w Egipcie.
- ** — Kto w karty byłby zawsze wygranym?
— Młode panienki, bo zwykle miewają piękne kolory.
- ** — A kto musi przegrywać?
— Aptekarze, bo nigdy dobrych maści nie mają.
- ** — Jaką powinna być nędza?
— Powinna błyszczeć, żeby ludziom się zdawało, iż jeszcze na coś przydać się może.
- ** — Jakie wino jest najlepsze?
— Cudze.

(NADESZŁANO.)

DLA GŁUCHYCH.

Pewna osoba, która prostym środkiem od 25-letniej głuchoty i szumu w uszach wyleczoną została, jest gotową, opis tego środka w języku niemieckim życzącym sobie tego bezpłatnie przesłać Adr.: J. H. NICHOLSON, Wien IX, Kolingasse 4.

Kurs pieniężny.

Za Rubla płacą - - - - - 2 M. 15 fen.
Za Guldenu - - - - - 1 , 68% .

Osiedliłem się tu jako
Lekarz na choroby oczu
Dr. med. **A. Grünthal.**

Godziny mówienia:

Przed południem od godz. 9—12.
Po południu „ 3—5.

Bytom, ulica dworca kolei żelaznej II-gie piętro.
(Bahnhofstrasse 38/39.)

Pamiętajcie Bracia o swych Rodakach,
Niech handel polski gości po dworach i chatach,
Uczyńmy dla siebie co innym milego,
Oddamy ojczyźnie i Bogu co swego.

Sławne narody dla tego istniały,
Ze tej zasadzie zawsze holdowały:
Wspierać co swego, nie pragnąc cudzego,
Potrzeby wszelkie kupować u swego.

Polecam się Bracia Waszej pamięci,
Gdy będziecie w Bytomiu kupnem zajęci,
A chcieć będziecie coś dobrego,

To znajdziecie u

R. BULSKI, ulica gliwicka.

Skład ryb żywych, wędzonych, marynowanych, dziołozny, wszelkich gatunków sera, owoców suszonych zagranicznych i delikatesów.

Po kielbasie napijma się!
Kielbasówka,

wyborna wódka żołądkowa.

J. Russaka w Kościelcu
(Kosten—Bez. Posen.)

PREMIOWANA:

w **Liwerpolu 1886** pierwszym medalem,
w **Adelajdzie 1887** złotym medalem,
w **Brukselli 1888** krzyżem nagrody,
w **Barcelonie 1888** srebrnym medalem.

Do nabycia w cenie 75 fen. i 1,25 mk. u pana **Feliksa Pryszczkowskiego** w Raciborzu.

Poszukuje się miejsce sprzedaży.

Fabryka pianinów
A. Klose w Brzegu (Brieg),
Schlossplatz Nr. 9,

poleca fortepiany i pianina najlepszego fabrykatu, wieloletnia gwarancja, na odpłatę przyzwala

- | | |
|---|--|
| 1. Koncertowe pianino 850 Mk | } Wierzch: orzechowe drzewo albo podobieństwo do hebanowego. |
| 2. Boudoir pianino 675—700 Mk | |
| 3. Gabinetowe pianino 575—600 Mk | |
| 4. Szkolne pianino 475 Mk | |
| 5. Angielski krotki fortepian od 1,000—1,500 Mk | |

Dobre a używane instrumenta są także na składzie.

Szanownemu Duchowieństwu i panom nauczycielom dam jeszcze większe i korzystne ustępstwa.

= NASIONA! =

koniczyn, traw, buraków, marchwi, etc., nasiona warzywne, ogrodowe, kwiatów etc.

poleca tanio

SKŁAD NASION

B. HOZAKOWSKI,

Toruń (Thorn).

Illustrowane cenniki na żądanie franko.

Baugewerk-, Maschinen- und Mühlenbau-Schule

Neustadt in Mecklenburg. Auskunft durch den Director Jensen.

Wielki
DOM
murowany

3-piętrowy, w podwórzu wielki plac do budowy lub założenia fabryki, albo ogrodu, i lodownia. 33 komorników. Przynosi 300 mk. miesięcznie komornego. Jest tanie z wolnej ręki do sprzedania w Bytomiu. Bliższych wiadomości udzieli Redakcyja „Opiekuna Katolickiego“.

Manneschwäche

vorzüglich aber die hartnäckigen, scheinbar unheilbaren Fälle, heilt gründlich und andauernd ohne Berufsstörung, gestützt auf 27-jährige Erfahrung

Prof. med. Dr. Bisenz
Spezialarzt für Geschlechts-Krankheiten.

Wiedeń, IX., Porzellangas. 31a.

Auch brieflich samt Besorgung der Arzneien. Dasselbst zu haben das Werk „Die männlichen Schwächestände deren Ursachen und Heilung“, (14 Auflage). Preis 1 Mk. in Briefmarken.

500 M. w złocie

zapłaci wynalazca, jeżeli od Crème Grolich nie zginą wszystkie nieczystości skórne, jako to: **piegi, plamy wątrobiane, ogorzalność, zaskórniki, czerwoność nosa** itp. Pleć zaś aż do starości utrzyma się świeżo i młodo. Cena **M. 1,80**. Dalej poleca się Dr. Johanna niewyrównany **proszek na zęby** po 25 fen. i Dr. Johanna ulepszone **Mentolin** po 40 fen. przeciw boleściom głowy, katarowi (rymie).

Jedyny skład u

J. A. Adamietz,
w Bytomiu, Fryd. Wilh. plac i w Lipinach.

Mayer'a
Benedyktynka z Pepsina
Friedrich Ernst Meyer & Cie.

Bielefeld,

uznana jako najwyborniejszy środek spożywczy, najlepszy środek domowy, w cierpieniach żołądkowych i w utrudnieniach trawienia, a mianowicie przy słabym trawieniu, braku apetytu, odbijaniu się, zgadze po jedzeniu, w uczuciowej słabości, mdłościom, chęciom do womit, ciśnieniu żołądka, bladaczce. Skutek niezawodny, przy ogólnem osłabieniu, braku krwi itp. Sprawdzonego środka wzmacniającego dla powstających z choroby. Skutkuje pewno! Smak bardzo miły! W 1/2, 1/4, 1/2 i 1/1 litrowych fl. szkach. Do dostania w Bytomiu: w cukierni **Alb. Danziger'a** i **Max'a Pniower'a**. Dalsze składy urządzi F. E. M. & Cie.

BAHNHOF-HOTEL

(E. Noak.)

Najwygodniejszy dla podróżnych.
Pokoje od 1,50 M.
Pertyer przy każdym pociągu.

W skutek przeprowadzenia się sprzedam: jedno **Aquarium** z złotymi rybkami, 1 harmonium, 1 szafę do rzeczy i 1 do potraw, 4 obrazy oleodruki, 1 stół z wysuwaniem, partya skrzynki i kist, stare harmoniki, klatki dla ptaków itp.

Bytom. **F. Rutsch,**
majster instrum. muzycznych.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy polecam moje wyborowe piwa, jako to:

BAWARSKIE
DUBELTOWE

jak i codziennie

pojedyncze młode piwo

Bytom,
Ul. W. Błotnica.

Józef Klose.
BROWAR.

2 lajerkli 6 do 8 sztuk grające, są tanio do sprzedania u **Fr. Pinkowskiego,** księgarza.

Królewska Huta, Kronprinzstr. 77.

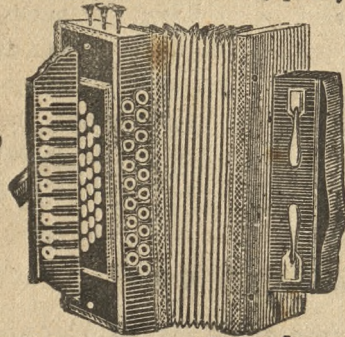
Równocześnie polecam łaskawej pamięci mój wielki

SKŁAD

skrzypcy,

klarne-

tów,



SKŁAD

cytlr,

skrzyn-

eczki gra-

jące itp.

harmonekó w,

Schutzmarke Nur nicht mit Kreuz und Anker

Profes. Dr. Liebers,
Nerven - Elixir.

Nur nicht mit Kreuz und Anker Schutzmarke

Nieprzerwany przy słabościach nerwowych jak to: w stanie słabości, boleściach głowy, biciu serca, lęklnościach, złemu usposobieniu, braku apetytu, złemu trawieniu i innym dolegliwościom odplywom i t. p.

Obszerniej w dołączonej do każdej flaszki prospekcie.

Nerven-Elixir nie jest żadnym środkiem tajemniczym, gdyż do każdej flaszki dołączony opis części składowych.

Do dostania prawie we wsz stkich aptekach fl. 3 Mk., 5 Mk. i 9 Mk. Na próbę flaszka po 1 1/2 Mk.

Książkę „Krankentrost“ prześlę każdemu darmo i odpłatną. Zamówić ją sobie przez kartę pocztową wprost albo w składach.

Główny skład M. Schulz, Emmerich.

Do dostania także: w Bytomiu: Stara apteka; w Tarnowskich Górach: w aptece Eskulapa; w Katowicach: w aptekach, jak i we wszystkich aptekach Śląskich.

Polecam po najtańszych cenach mój wielki skład pięknie palących się

Cygar

1 kista (100 sztuk) po 2, 2,25, 2,50, 2,70, 3, 3,10, 3,30, 3,60 i t. d. i t. d.

Prawe wina

od najtańszego do najwyborniejszego gatunku.

Bytom.

FR. ZAWISCHA.

Obok starego kościoła farnego, ulica tarnowicka Nr. 36.



C. ADAMSKI
POZNAŃ
BAZAR.

Sprzedaj **czapek** mego fabrykatu na Górny Śląsk powierzyłem p. **J. Rohner'owi** w Bytomiu i polecam takowe po cenach fabrycznych. **C. ADAMSKI, Poznań Bazar.**

Odwołuję się na powyższy anon, polecam znane czapki p. C. Adamskiego z Poznania po cenach fabrycznych jako to:

Nr 1 po 3,50 M. | Nr 3 po 2,50 M.

„ 2 „ 3,00 — | „ 4 „ 2,00 —

J. ROHNER w Bytomiu.

Wszelkie gatunki

Wina we flaszkach

z król. węgiersko-ziemskiej głównej piwnicy zbiorowej w Budapeszcie.

polecamy po najtańszych oryginalnych cenach.

Prz. tej sposobności polecamy także nasze towary kolonialne (korzenne) po najtańszych cenach.

Józef Kaller, Henryk Kaller,

ulica Tarnowicka 24 **BYTOM.** ulica Krakowska 11.